

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEN: za wiersz millimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Czcigodnemu ks. kapelanowi Krzywickiemu, zwierzeni-
kom, współpracownikom, kolegom i przyjaciółom, oraz tym
wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi
najdroższemu bratu

ś. p. por. Kazimierzowi Tomkiewiczowi
składamy serdeczne: Bóg zapłać!

Siostra i Szwagier.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Kazimierza
odbędzie się we wtorek dn. 30 września o godz. 10 zrana
w kaplicy św. Kazimierza (w Katedrze).

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego

podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że Bank uzyskał pozwo-
lenie na emisję nowych listów zastawnych, które otrzymają gwarancję
państwową.

Natychmiast po załatwieniu sprawy lokaty nowych listów, albo
ich lombardowania Bank przystąpi do wydawania długoterminowych
pożyczek pod zastaw nieruchomości z uregulowaniami hipotekami.

Ponieważ postępowanie regulacyjne trwa nie mniej 6 ciu miesięcy,
przezo zainteresowani właściciele winni zaważać się o zało-
żenie ksiąg hipotecznych.

2-LETNIE KURSY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWE

**Polskiego T-wa krzewienia wiedzy handlowej
i ekonomicznej w Wilnie.**

Z dn. 1 października rozpocznie się przyjmowanie zapisów na
2-letnie kursy ekonomiczno-handlowe.
Zapisy przyjmuje i informacyjnie udziela sekretariat kursów,
mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu
firmy „Pac” w godz. 5 — 7 po poł.

Początek wykładów 20 października.

Ogłoszenie.

Zarząd T wa Przyjaciół Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie
zawiadamia wszystkich członków T wa, oraz rodziców i opiekunów uczni
Szkoły Technicznej, iż dnia 30.IX r. b. o godzinie 6 ej po południu
w lokalu Stowarzyszenia Techników przy ul. Wileńskiej Nr. 83, odbę-
dzie się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków T-wa. O ile
by nie przybyła dostateczna ilość członków zgodnie z punktem 17 sta-
tutu, następne zgromadzenie odbędzie się o godz. 7-jej wiecz. tego sa-
mego dnia.

1) Zagajenie. 2) Wybór przewodniczącego zgromadzenia. 3) Spra-
wodzenie zarządu o działalności T-wa za ubiegły rok szkolny i zatwier-
dzonego przez ogólne zebranie. 4) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
5) Zatwierdzenie listy członków. 6) Uchwalenie członkowskich opłat
na rok 1924/25. 7) Wolne wnioski.

Zarząd.

Wilno, dn. 28 września 1924 r.

Klinika Chorób Wewnętrznych

U. S. B.

1 października r. b. otwiera
przychodnię i
UDZIELA PORAD
bezpłatnie od 8 — 9 rano, co-
dziennie z wyjątkiem dni świą-
tecznych, w gmachu Kliniki
(Szpital Wojskowy na Antokolu).

**Wapno palone, mielone,
rolnicze w workach**
poleca

**Wileński
Syndykat Rolniczy**
w Wilnie, Zawalna 9. 2

Doktor J. KACEW

choroby włosów (łupież, przedwczesne
wyłysienie), kosmetyka lekarska
(pryszcze, piegł, znamiona, plamy, brodaw-
ki itp.) Usuwanie włosów z twarzy dia-
termią. Jagiellońska 3, (obok ul. Ad. Mi-
ckiewicza). Od 10—2 i 4—7.

Od 9—2 i od 4—7 przyjmuje, ul. Styczni-
wa Nr. 4 (róg Mickiewicza Nr. 23)

**LEKARZ-DENTYSTA
S: KAMINSKI**

O-r ZARCYN

wznawiał przyjęcia chorych.

Jabłka jesienne i **gruszki**
winiówki w dowolnej
ilości po cenach hurtowych są do
nabycia w dniu powszednim od g.
10 do 8. Zaul. Oranżeryjny 6 (przy
drukarni Józefa Zawadzkiego).

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Konferencja w sprawie szkolnictwa mniejszości narodowościowych.

W przeszłym tygodniu w Ministerstwie Oświaty odbyło się kilka
konferencji przy udziale urzędników ministerstwa i kuratorów okre-
gów szkolnych województw wschodnich, na których rozpatrywano
kwestję rozporządzeń wykonanych do ustaw o szkolnictwie mniejszości
narodowościowych.

Przeciwko zakusom niemieckim.

W niedzielę w Toruniu odbył się wielki wiec manifestacyjny
protestu przeciwko wystąpieniom niemieckim i aspiracjom niemiec-
kim do Górnego Śląska Wiec odbył się pod znakiem jedności naro-
dowej przy udziale 15 tysięcy uczestników i delegacji z całego
Pomorza.

Dymisja wojewody Downarowicza.

Nasz korespondent otrzymał informację, iż dymisja wojewody
Downarowicza, którą wręczył Ministrowi Hübnerowi w Sarnach zo-
stała przyjęta. Oficjalne jej ogłoszenie nastąpi po podpisaniu jej przez
Prezydenta Rzeczypospolitej

Echa napadu na pociąg.

Wiadomość o śmierci posterunkowego Dmowskiego nie potwier-
dza się. Leży on w szpitalu w Pińsku i stan jego zdrowia uległ po-
lepszeniu.

Liga Narodów.

Incydent japoński.

GENEWA, 29.IX. (Pat.) — Na
niedzielnym nocnym posiedzeniu
komisji prawniczej zdarzył się in-
cydent, wnoszący w obrady Ligi
konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed
kilku dniami przy redagowaniu
protokołu arbitrażowego, delegat
japoński zgłosił, jak wiadomo
poprawkę zmierzającą do tego,
aby sprawy imigracji japońskiej
do Ameryki nie można było wy-
łączyć z procedury arbitrażowej
jako kwestji wewnętrznej Ameryki.
Dyskusję tę odłożono wówczas,
czekając instrukcji z Tokio. Ubie-
głej nocy delegat japoński Adatei
wniósł wymienione poprawki w
formie kategorycznej, wywołując
żywą opozycję dominijów Holan-
dji, Brazylii, słowem państw ma-
jących interesy polityczne na Pa-
cyfiku. Incydent wywołał wielką
sensację. Dyskusję przerwano, prze-
kazując poprawki japońskie pod-
komisji, która odbędzie posiede-
nie w poniedziałek rano. Nieprze-
sądając wyników tego posiedze-
nia można przypuszczać, że in-
cydent przedłuży sesję, która miała
zakończyć się we wtorek.

Komisja kontrolująca.

GENEWA, 28.IX. (Pat.) —
W związku z postanowieniem Ra-
dy Ligi Narodów o kontroli nad
stanem uzbrojenia byłych krajów
nieprzyjacielskich, korespondent
P.A.T. dowiaduje się, że do stałej
wojskowej komisji doradczą, któ-
ra będzie kierowała kontrolą, zo-

Sprawa Jaworzyny.

PARYŻ, 29.IX. (Pat.) — Konfe-
rencja Ambasadorów na swem po-
siedzeniu sobotniem zaakceptowała
protokół krakowski w sprawie
Jaworzyny. Wobec tego, sprawa
ta została definitywnie załatwiona.

Walki na Kaukazie.

Apel Gruzji do Ligi Narodów.

GENEWA, 29.IX. (Pat.) Przed-
stawiciele Gruzji zwrócili się do
Rady Ligi Narodów z prośbą o
rozwiązanie konfliktu gruzińsko-
rosyjskiego. Odezwa wskazuje na
to, że Gruzja została uznana de
jure w 1921 r. przez najwyższą
radę międzykoalicyjną, a nastę-
pnie przez szereg państw. Przed-
wzyskiem zaś sama Rosja so-
wiecka przez zawarcie traktatu z
Gruzją uznała jej niezawisłość.

Budienny ciężko ranny.

KONSTANTYNOPOL, 29.IX.
Według nadeszłych tu wiadomości,
do wchodzącego do samochodu
gen. Budiennego gruzińscy pow-
stańcy dali kilka strzałów z re-

Pomoc Turcji.

ANGORA, 28.IX. (Pat.) Angor-
ska agencja telegraficzna zaprze-
cza urzędowo doniesieniom prasy
zagranicznej, jakoby Turcja za-
mierzała przyjsć z pomocą pow-
stańcom gruzińskim.

Łotwa w oczekiwaniu napadów bandyckich.

RYGA. (Tel. wł.) „Jaunakas
Zinas” donosi, że władze Posel-
stwa stwierdziły iż w Dryssie zo-
rganizowana została banda ze 100
osób, której celem jest dokonywa-

Sejm i Rząd.

Rada Ministrów.

W dniu jutrzejszym obradować
będzie Rada Ministrów nad spra-
wami reorganizacji stosunków bez-
pieczeństwa na Kresach Wschod-
nych. Sprawozdanie z rezultatów
swego objazdu na Kresach prze-
dłoży R. M. p. min. Hübner, któ-
ry powraca jutro. W związku z
ostatnim napadem na pociąg pod
Eunifnem dowiadujemy się, iż
dymisja wojewody poleskiego p.
Downarowicza jest już rzeczą po-
stanowioną.

P. Minister Hübner będzie rów-
nież przyjęty przez Prezydenta
Rzeczypospolitej.

Obrady P. P. S.

WARSZAWA, 29.IX. (A. W.)
W niedzielę w gmachu sejmowym
odbyła się narada Rady Naczel-
nej P.P.S. Przewodniczył p. Da-
szyński. Omawiano sprawy orga-
nizacyjne, polityczne i finansowe
partji. W poniedziałek dalszy ciąg
obrad z referatem p. Barlickiego
p. t. „Polityka P.P.S. w Sejmie”
i p. Żuławskiego p. t. „Sytuacja
gospodarcza”.

Wiadomości telegraficzne

Polska broní interesów Łotwy na
konferencji kolejowej.

RYGA, (tel. wł.) Rząd łotew-
ski postanowił nie wysyłać swych
przedstawicieli na konferencję mię-
dzynarodowego związku kolejowe-
go do Paryża. Interesy Łotwy na
konferencji będzie przedstawiała
Polska.

Manifestacje niemieckie.

WIEN, 29.IX. (Pat.) Wszech-
niemcy urządzili tu wczoraj wiel-
ką manifestację przeciwko poko-
jowi w St. Germain, w której
wzięło udział około 20 tysięcy
osób.

Wynalazek telefoniczny.

BERLIN, 29.IX. (A.W.) W Niem-
czech odbył się pierwszy publicz-
ny pokaz telefonowania z pociągu.
Z pociągu zdążającego z Berlina
do Hamburga przeprowadzono 100
rozmów z większymi miastami
Niemiec. Rozmowa odbywała się
zupełnie tak samo jak na normal-
nym aparacie w prywatnym mies-
zkaniu. Pasażerowie zawiadami-
li stację centralną podając miasto i
numer abonenta, odwrotnie abo-
nenci w miastach podawali stacji
centralnej numer pociągu i naz-
wisko abonenta. W centrali tele-
fonicznej umieszczone są wskazów-
ki, gdzie w danej chwili należy
szukać pociągu. Na końcu pocią-
gu umieszczona jest budka tele-
foniczna, izolowana od hałasu któ-
ryby przeskądzał rozmow.

Zycie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 29.IX. (A. W.)
Warszawska giełda urzędowa (w
złotych). Dolar 5,18 1/2. Przekazy:
Nowy Jork 5,18 1/2, Londyn 23,20,
Paryż 27,40, Wiedeń 7,85, Praga
15,55, Włochy 22,95, Belgja 25,20,
Szwajcjarja 99,87 1/2, miljonówka 0,60
bony złote 0,87—0,85, pożyczka
złota 6,00—5,80, pożyczka dolaro-
wa 3,00, kolejowa 8,10. Tendencja
słabsza

Akcje (w złotych): Bank Han-
dlowy w Warszawie 7,75 — 8,15
Warszawskie T wo fabryk cukru
4,80—4,65—4,70. Rudzki 1,70—
1,75, Ostrowieckie 8,45—8,65—8,52.
Starachowice 3,00 — 2,95 — 2,85.
Tendencja nieco moeniejsza.

Podróż inspekcyjna p. Wojewody Wileńskiego.

Wilno—Niemenczyn—Podbrodzie—Święciany.

(Od specjalnego delegata „Dziennika Wileńskiego“)

Po niedawnym objazdzie pasa frontowego w pow. Wilejskim nie mogłem się powstrzymać od chęci zwiedzenia granicy litewskiej na najbardziej niespokojnym terenie, bo w pow. Święciańskim. Potrzebne to było jakby dla uzupełnienia całości wrażeń, dla porównania podobieństw i przeciwieństw, wreszcie dla uświadomienia sobie metod postępowania będącego „w stanie wojny z Polską“ sąsiada. I nie tylko ze względu na litwinów dążyłem w Święciańskie. Chciałem zobaczyć, co społeczeństwo nasze i władze przeciwstawiły akcji wrogiej litwinów, jak broniony jest węgiel zachodni naszej Wilenszczyzny i kosztem jakiego wysiłku pokonujemy wraże ataki z wewnątrz i zewnątrz idące. Czy mogłem znaleźć lepszą okazję jak podróż informacyjna nowego Delegata Rządu p. Wł. Raczkiewicza w Święciańskie i Oszmiańskie? Skorzystałem z uprzejmego zezwolenia towarzyszenia p. Wojewodzie i w ubiegłą środę mknęliśmy w prostej linii na północ.

Jest południe. Złota polska jesień sypie szeszordze promieniami słońca. Ciepło, niemal upalnie.

Cztery samochody mkną w zawrotnym pędzie ku Niemenczynowi. Początkowo nie odbieram żadnych innych wrażeń prócz rozkoszy ruchu. „Wszystko dookoła nas i w nas skacze tańczy pędzi jest w ruchu przeciwnym kierunkowi naszego własnego ruchu“—przypominają się słowa piewcy automobilizmu Oktawjusza Mirbeau. Pozostaje wrażenie niekiedy bolesne, ale silne fantastyczne i upojające jak zawrót głowy lub wizja sena. Życie zewsząd cisnie się ku nam, napiera na nas porwane suchem opatańczone niezem konnie pędzą do ataku i ucieka jak przydrożne drzewa. płoty, mury, sylwetki.

Wkrótce mijamy granicę powiatu wileńsko-trockiego i stajemy w Podbrodziu, gdzie oczekuje starosta powiatu p. Zabierkowski. Następują powitania. Wójt i ludność chrześcijańska z chlebem i solą wystąpiły. Nieco dalej żydzi również z chlebem i solą. Rabin zapewnia o lojalności wobec państwa. Dalej szkoły z dziesiątkami. Chłopcy stoją na baczność, dziewczątka grecznie z kwiatkami. Na tle w głębi pluton honorowy ułanów. Powitanie od wojska składa dwóch oficerów. Nastrój jest uroczysty. Nowy Wojewoda p. Raczkiewicz dziękuje i dodaje słowa otuchy do pracy. Za chwilę mknijemy dalej. Prywatne auto, którym jadę puszcza się co chwila, pracuje na pierwszej szybkości. Mrok i zła droga również utrudniają podróż, stajemy wobec tego w Święcianach z opóźnieniem.

Pierwsze powitania już się odbyły. Trafiam na chwilę, gdy młodzież szkolna polska, litewska i żydowska zgromadzone w gmachu gimnazjalnym witają p. wojewodę Raczkiewicza. Ta wspólność powitań jest niezmiernie charakterystyczna dla współżycia polsko litewskiego. Dowiadujemy się, że w nastrojach ludności litewskiej zaszły dość poważne zmiany. Gdy do niedawna doskonale zorganizowane społeczeństwo litewskie nie uznawało żadnych zarządzeń władz polskich, ignorowało gdzie mogło rozporządzenia administracyjne—obecnie powiał inny wiatr. Przedewszystkiem daje się zmiana zauważyć w szkolnictwie. Tow. „Rytas“ zrywa z metodą tajnych szkół w pow. Święciańskim i zasadniczo stara się walkę o szkołę prowadzić na gruncie legalnym. Oczywiście jeszcze tu i ówdzie szkoły nielegalne dawnego typu powstają, gdzie zadaleko od ustaw obowiązujących posunęła się organizacja szkoły litewskiej. Z tem trzeba się liczyć, ale w ogólności litwini miejscowi chcieliby znaleźć jakiegoś modus vivendi. Dyrektor otwartego obecnie gimnazjum litewskiego w Święcianach nawiązał z własnej inicjatywy kontakt z gimnazjum polskiem,

gdy do niedawna stosunki te były wręcz wrogie. W konsekwencji na powitanie najwyższego przedstawiciela władzy w kraju przybyła młodzież litewska z personelem nauczycielskim na czele. Nie wdajemy się w dociekania, czy zwrot ten wśród litwinów jest szczery, czy nie jest to tylko zmiana taktyki dla tem skuteczniejszej walki z nami. Najbliższa przyszłość to nam pokaże. W stanie obecnym złagodzenie antagonizmu polsko litewskiego jest zjawiskiem bardzo dodatnim, a jeżeli chodzi o dziedzinę szkolnictwa ułatwiającą pracę kulturalno-oświatową w tej połaci kraju.

Przyjęcie nowego Delegata Rządu w Święciańskim miało charakter wyjątkowo uroczysty i efektowny. Osobie Delegata i jego świcie towarzyszyły dwa plutony ułanów i oddział konny miejscowej policji. Powóz wojewody tonie w kwiatach, rzuconych przez dziesiątki. Pomimo noy, tłumy publiczne. Niedawno uruchomione światło elektryczne rozświetla drzewami obsadzone ulice. Wojewoda krótką modlitwą w Kościele rozpoczyna pobyt w mieście. Po wyciele w gimnazjum, udajemy się do cerkwi prawosławnej, a następnie świątyni staroobrzędowców. Odmienne wrażenia tak samo jak inne jest ustosunkowanie się ludności prawosławnej i staroobrzędowej do Polski.

W cerkwi prawosławnej pustej prawie wita Delegata Rządu pop i skarży się na ubóstwo parafji. Ze zjawiskiem tem spotykać się będziemy w dalszej podróży. Mówi ono nam wyraźnie, że ludność rosyjska była tu elementem obcym napływowym i związanym niepodzielnie z panowaniem rosyjskim. Gdy odpadł czynnik zewnętrzny cerkiew straciła oparcie i skazana jest na vegetację podtrzymywaną tolerancją przez rząd polski. Inaczej rzecz się ma ze staroobrzędowcami. Osiedleni gromadnie w Święciańskim, od czasów dawnych czują się w zmienionych warunkach politycznych zupełnie dobrze, a nawet lepiej niż dawniej. Wchodzimy do ich cerkwi, a raczej do domu modlitwy, bardzo biednego zewnątrz i wewnątrz. Szeregi ikon, a wśród nich od znanego Aleksandra Guczkowa i Morozowa z Moskwy. To jedyne cenne przedmioty. Od rządu rosyjskiego nie mieli nic prócz prześladowania. Rozpoczyna się modlitwa i śpiewy przypominające zamierzchłe czasy. Wieje od nich jakaś ponura i posępna melancholija. Po śpiewach duchowny staroobrzędowiec zwraca się ze słowami powitania do Delegata Rządu i podkreśla, że staroobrzędowcy chcą być lojalni wobec państwa z wdzięczności za swobodę religijną, jakiej doznają w Polsce. W końcu prosi o pomoc przy odbudowie chramu. I istotnie ludność ta, jak wyjaśnia mi p. Starosta, jest bardzo lojalna, spełnia wszystkie obowiązki i stanowi element przychylny państwowości polskiej. Nawet przestępczość wśród staroobrzędowców jest mniejsza niż przed wojną. Notoryczne kradzieże koni stały się rzadkością.

Po zwiedzeniu świątyni chrześcijańskich z kościołem katolickim na czele Delegat Rządu udał się do synagogi, gdzie zgromadziła się gmina żydowska i tłumy publiczności. W rzeszcie oświetlonej synagodze odprawione zostały modły za Prezydenta Rzeczypospolitej, Delegata Rządu i miejscowego Starostę. Rabin wygłosił obszerny przemówienie, w którym kładł nacisk na chęć jaknajlojalniejszego spełnienia obowiązków wobec państwa i dziękował za odwiedzenie świątyni.

Zakończeniem dnia było przedstawienie się p. Delegatowi Rządu delegacji wszystkich organizacji polskich, litewskich i żydowskich w Święcianach. Prezes Tow. „Rytas“ p. Rymas podkreślił z uznaniem otwarcie gimnazjum litewskiego. P. Delegat Rządu po przedstawieniu mu wszystkich zgromadzonych wygłosił krótkie przemówienie, w którym zapewnił, iż

wszyscy lojalnie wypełniający obowiązki wobec państwa mogą liczyć na jego poparcie i opiekę.

Na tem program dnia został wyczerpany. Następnego dnia mar-

szruta objęła podróż wzdłuż granicy litewskiej na linię Kołtynian—Antoledzie—Kurynie—Łyngniany o przeważającej ludności litewskiej. Fr. H.

Sprawa kościoła we Francji.

PARYŻ, 29 IX. (AW). Pod przewodnictwem Herriot'a odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym omawiano odpowiedź na list kardynałów. Odpowiedź zawiera szczegółowe wyjaśnienie wszystkich punktów poruszonych w liście. Herriot wskazuje na to, że decyzje rządu są konsekwencją zwycięstwa programu, wysuniętego przez posłów republikańskich w

czasie kampanii wyborczej. Zwycięstwo podczas wyborów dowodzi, że większość Francuzów nie odstąpiła od żadnego ze swych wielkich przewodnich haseł politycznych. Rząd zastrzega się przeciwko zapowiedzi walki, o której wspomina list kardynałów. Jeżeli chodzi o walkę, to toczy się ona już dawno, a nawet została rozstrzygnięta na korzyść demokracji.

Stan sanitarny na Wileńszczyźnie.

2 gl wywiad z p. Vice-ministrem d rem Wroczyńskim.

Zgodnie z przyrzeczeniem, zostałem przyjęty przez p. Vice-ministra d-ra Wroczyńskiego, który udzielił mi dalszych szczegółowych informacji o całokształcie służby zdrowia na ziemi wileńskiej.

Przedewszystkiem, mówił pan vice-minister, chcę uzupełnić podaną przezemnie panu wiadomość o utworzeniu szpitala dla dzieci chorujących na jaglicę. Szpital ten zostanie najprawdopodobniej podzielony na dwie części, mianowicie utworzone zostaną osobne oddziały dla chłopców i dziewcząt, oddział dla chłopców mieścić się będzie przy szpitalu chorób zakaźnych na Zwierzynie, gdzie już odpowiednio pomieszczenia są przygotowane, oddział zaś dla dziewcząt na Nowym Świecie przy klinice chorób beznych Sw. Józefa. Podział szpitala ze względu na brak większego lokalu jest konieczny, w zasadzie jednak szkody to żadnej chorym nie przyniesie. Co się zaś tyczy szpitala dla umysłowo chorych, to takowy powstanie przy ulicy Letniej, jednak nie na 100 lecz 120 łóżek.

Na zapytanie moje, w jakim stanie zastał p. vice-minister służbę zdrowia w Wilnie, otrzymałem następującą odpowiedź:

Zanim przystąpię do omówienia całokształtu służby zdrowia poruszę chęć dziedzinę opieki społecznej w Wilnie, gdzie zastanę w tym względzie doskonałe wyniki, takie, z jakimi rzadko w Polsce spotkać się można.

Na pierwszym planie stoi „Żłobek im. Marij“, gdzie wychowuje się dzieci od niemowląt do lat 4-eh i gdzie wspaniałe wyniki zawdzięczyć należy p. Brensztejnowej, która wspólnie z pielęgniarkami poświęciła się pracy na prawdę idealowej i nad wyraz żmudnej. Nad „żłobkiem“ jednak ciąży chmura: mieści się bowiem w domu wynajętym i czynsz opłacany być musi, co przy istniejącej ustawie o ochronie lokatorów i wyższym stopniu komornego grozi „żłobkowi“ katastrofą o ile społeczeństwo rozumiejąc doniosłość istnienia tej placówki finansowo jej nie poprze.

Następnie mamy dom wychowawczy Ojców Salezjanów dawniej dom ks. Lubiańca. Tej placówce rokuje jaknajlepsze widoki na przyszłość, wprawdzie i tam pracują w niezwykle ciężkich warunkach, lecz jest nadzieja, że Ojcowie Salezjanie znużeni z energii trudności te przezwyciężą.

Odnosnie do służby zdrowia znalazłem w Wilnie duży postęp i dalszy rozwój ma jaknajlepsze widoki.

Na pierwszy plan wysuwa się tu klinika chirurgiczna Uniwersytetu Stefana Batorego, która rozwój swój zawdzięcza niestrudzonemu prof. Drowi Michejdzie. Jestem tego zdania, że każdy uniwersy-

tet szczyliłby się mając podobną klinikę.

Drugim bardzo dobrze urządzone szpitalem jest szpital na Autokolu, którym Magistrat Wileński może się pochwalić. Tam dużo pracy swojej włożył D-r. Oleszkiewicz.

Teraz omówię chęć dziedzinę opieki lekarskiej nad dziećmi szkolnymi.

Dla dzieci tych utworzono przychodnie, które pod kierownictwem D-rów Dowgiałły i Protopowicza doskonale się rozwijają. Przychodnie te istnieją już 8-ci rok i w ciągu roku szkolnego udzieliły przeciętnie 30.000 porad lekarskich. W najbliższym czasie przewidywane jest powiększenie tych przychodni, gdyż chodzi przedewszystkiem, by opieka lekarska nad dziećmi jaknajbardziej była rozwinięta i akcja ta ze strony Rządu w miarę posiadanych kredytów, doznaje jaknajwiększego poparcia.

Inne szpitale w Wilnie znalazłem w stanie zadawalniającym.

Rząd utrzymuje na Wileńszczyźnie 13 szpitali epidemicznych; inne szpitale na prowincji utrzymywane są przez sejmiki, w mieście zaś przez samorząd, lecz i tu w miarę możliwości Rząd przychodzi z pomocą.

A jakie p. ministrze—zapytałem—są plany na przyszłość?

Co do planów, otrzymałem odpowiedź, jest ich mnóstwo, lecz na zrealizowanie ich potrzeba nam bardzo dużo pieniędzy. Najbliższą jednak jest sprawa stworzenia szpitala gruźliczego koło Ponar. Szpital ten istniał jeszcze przed wojną lecz obecnie pozostały tam tylko mury—jednak w roku 1926 przystąpimy już do odbudowy.

Mówiąc o szpitalu gruźliczym chcę wspomnieć, że 19 października r. b. w Warszawie odbył się zjazd wszystkich towarzystw przeciwgruźliczych i kas chorych, w ręku których akcja ta jest ześrodkowana. Celem zjazdu jest, by akcją przeciwgruźliczą ujednostajnić i ożywić. Gruźlica staje się dla Polski szczególnie groźnym wrogiem, walka z nią musi być prowadzoną bardzo energicznie, inaczej bowiem choroba ta stałaby się formalną klęską dla nas. Co do kas chorych, to w ich ręku Rząd akcją całą ześrodkowuje, licząc na to, że wyniki będą bardziej szybkie i pomyślne.

Ostatecznie rozwój akcji sanitarnej uzależniony jest od posiadanych funduszy. Rok 1926 przyniesie w tym względzie poprawę bowiem Rząd na cele sanitarne przyznał większe kredyty.

Przy pożegnaniu wspomniał vice-minister o swoim przyjeździe do Wilna prawdopodobnie w listopadzie celem pokierowania sprawami wymagającymi jego obecności.

Ostaja.

Przegląd prasy.

A więc jeszcze parę słów o napadzie na pociąg według „Gaz. Warsz.“

„Tragizm ten polega na braku woli do podjęcia walki z rozuchwaloną brodnią społeczną i polityczną. W całym pociągu, którym jechało tylu przedstawicieli władzy, znalazł się jeden tylko posterunkowy, Jan Dmowski, umiejący spełnić swój obowiązek. Strzelat do napastników, nie myślał o ratowaniu życia i kosztowności, przez oddanie im rewolweru, munduru, butów i włazanie pod ławkę. Innym nie stało serce.“

Jan Dmowski podobno już

to jest groszowych odszkodowań? Umarli również, lecz tylko śmiercią moralną zwierzcchnicy ś. p. Dmowskiego komendant okręgowy z Brześcia Mięszowicz, który już został zawieszony w czynnościach i p. wojewoda Downarowicz, którego dymisja, według słów min. Hübnera, jest już faktem dokonanym.

„Co mówią o panu Dowuaro-wiczu jego przyjaciele polityczni?“ zapytuje „Rozwój“.

„Tragikomiczne zajścia podczas napadu bandyckiego na pociąg wojewody Downarowicza, odbyły się żywym echem także wśród kół sejmowych. B. minister, pos. Ziemicki (P. P. S.), zapytany, co sądzi o zachowaniu się wojewody Downarowicza, odpowiedział tylko, załamując ręce:

— Taki wojewoda, leżący na brzuchu — to rozpac!

Posel Henryk Wyrzykowski (Wyzwolenie):

— Zachowanie się wojewody Downarowicza wobec bandytów było tego rodzaju, że nie powinien on pozostać ani chwili na zajmowanym stanowisku. Wojewoda, który w chwili niebezpieczeństwa chowa — jak twierzą — przede wszystkim kosztowności i nie umie wydać żadnego zarządzenia wobec kilku funkcjonariuszów i kilku wojskowych, jadących z nim w pociągu, stanowi dośladny obraz naszej nieudolności administracyjnej na Kresach, i dlatego p. Downarowicz musi odejść“.

Pod tym względem wytworzył się „jednolity front“ lewicy z prawicą w sądzie o pupiku lewicy p. Downarowiczu. Inaczej jednak przedstawia się sprawa, gdy chodzi o zapowiadana od dawna rekonstrukcję gabinetu p. Wład. Grabskiego.

„Głos Narodu“ wymienia, że lewica domaga się ustąpienia ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych i oświaty.

„Lewica domaga się głowy ministra Wyganowskiego, którego głównym przyniesieniem ma być oddanie sprawy jednego żyda komunisty pod sąd doraźny za zamordowanie policjanta, oraz dopuszczenie do procesu krakowskiego nad listopadowcami. Lewicy i mniejszościom chodzi o poparcie i opamiętanie ministerjum sprawiedliwości, celem pomówienia srożącej się szluznie wobec przestępców politycznych polskiej Temldy. Z podobnych motywów chwala lewica ministra wewnętrznych Hübnera“.

Stawiają zarzuty i stronnictwa umiarkowane.

„Nie ulega już chyba wątpliwości, że teka spraw zagranicznych znajduje się w rękach nieodpowiednich. P. Skrzyński nie tylko porobił szereg szkodliwych pomyśleń i poprostu głupstw w Genewie, ale dezorganizował naszą służbę dyplomatyczną w centrali i na placówkach. Jest to tem niebezpieczniejsze, że właśnie teraz wymaga się kampania antypolska, prowadzona przez obóz germanofilski w całej Europie. W jesieni wysunie się zapewne znowu kandydatura Thugutta na stanowisko ministra spraw zagranicznych, co łączyć należy z dojrzewaniem w „Wyzwoleniu“ przesileniem. Mówią także o kandydaturze marszałka Rataja, mimo jego niedawnych zaprzeczeń“.

Radykalno żydowska „Republika“ (Łódźka) głosi, że dymisja 3-eh zaenawidzonych przez lewicę ministrów jest postanowiona, utrzymuje również, że podczas wizyty premiera u marszałka Rataja

„Również omawiano sprawę zakończonego projektu parlamentarnej gabinetu przez wprowadzenie doń p. Stanisława Grabskiego i Stanisława Thugutta.“

Tym razem jednak p. Thugutt objąłby tekę spraw wewnętrznych, a nie, jak było dawniej, proponowane sprawy zagraniczne. P. Grabski wzięby oświatę“.

Nie jest to jednak koniec proponowanych zmian. Swieko tygodnik „chrześcijańsko-demokratyczny“ „Hasło“ wystąpił ostro przeciwko min. pracy p. Darowskiemu.

„P. minister Darowski w całym targu górnośląskim wykazał niesłychaną nieudolność, oraz złą wolę w stosunku do naszych organizacji robotniczych. Wykazał zresztą swoje zdolności i poprzestano na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, oraz posła naszego w Moskwie. Oczywiście, nie może być mowy, abyśmy po tem wszystkim, co narobił na G. Śląsku, mogli ścierpieć jego dalszą obecność w gabinecie p. Grabskiego i w ogóle na jakimkolwiek stanowisku państwowym. Niech wraca do fabryki Scheiblera, skąd wyszedł p. Dachstein.“

Im prędzej, tem lepiej“.

Jak widzimy więc, stojmy w przededniu poważnych zmian na najwyższych stanowiskach państwowych. Miesiąc październik prawdopodobnie nie przyniesie jednak rozwiązania tych kwestji, wobec tego, że sejm zbierze się zaledwie w końcu miesiąca. L—i.

TEATR POLSKI „Lutnia“

Dzisiaj po raz ostatni

„Wesele“

St. Wyspiańskiego.

Początek o godz. 8-jej wiecz.

Dzisiaj polityczny.

Ostatni zajazd na Wilno.

Na posiedzeniu Komisji Prawniczej Ligi Narodów usiłowała Delegacja Litewska wywołać nowe zajście o Wilno w związku z umową o arbitraż, bezpieczeństwie i rozbrojeniu. Zamiast p. Sidzikauksa, który dotychczas zasiadł w tej Komisji, ale został wycofany po ostatnim niewczesnym wystąpieniu, zjawiał się tym razem p. Galwanaukas. Całkiem nieszczykliwe zgłoszenie oświadczenie, że nienaruszalność traktatów i granic nie obejmuje obszarów, które są sporne. Delegat polski porozumiał się natychmiast w tej sprawie z delegatami francuskim i belgijskim. Uznano to jednostronne oświadczenie litewskie za pozabrawione jakiegokolwiek znaczenia. I rzeczywiście sprawozdawca Komisji p. Politis wogóle nie uwzględnił w swych odpowiedziach ani jednym słowem tego wystąpienia litewskiego.

Oświadczenia mln. Hübnera.

„Kurjer Polski“ zamieszcza dłuższy wywiad z Mln. Hübnerem w związku z wypadkami kresowymi i podróżą inspekcyjną ministra na kresy. P. Hübner oświadczył, iż dymisja wojewody Downarowicza jest faktem dokonany. Następcą jego zostanie prawdopodobnie któryś z generałów. Oprócz dymisji woj. Downarowicza nastąpiły inne dymisje. Maszynista pociągu na który napadli bandyci został aresztowany. Komendant policji — oświadczył p. Hübner — który się nie broni, nie bierze udziału w walce, nie otacza opieką władz wyższych duchownych i świeckich, znajdujących się w jego obecności w niebezpieczeństwie — to skandal. Akcja pościgowa jest bardzo trudna ze względu na lesisty i błotnisty teren, na którym ukrywają się bandyci. Ludność miejscowa pragnie spokoju i wrogo odnosi się do wystąpień bandytów. Delegacja ludności domagała się od ministra wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego, co jednak nie jest możliwe. Jedną z najbardziej palących i najważniejszych kwestji na Kresach Wschodnich jest reforma rolna. Może ona przekształcić do gruntu ogólny nastrój ludności. Nastrój ten jest teraz na ogół dodatni, stosunki są dobre, nawet serdeczne, ale są jednak jednostki niezadowolone, wysyskujące przez działaczy z kordonu. Ludność kresowa według słów p. Ministra jest materiałem na bardzo dobrych obywateli.

Sytuacja polityczna.

„Gazeta Warszawska“ w artykule omawiającym położenie Polski wobec sytuacji międzynarodowej, stwierdza, że pod osłoną hasła pacyfistycznych mobilizacji się w Europie potężne siły, które dążą do rewizji i zmiany istniejącego porządku rzeczy, ustalonego na zasadzie traktatów. Międzynarodówka socjalistyczna, międzynarodowa masoneria i idea odrodzenia prz-dwojennych Niemiec — te trzy czynniki złączyły się we wspólny prąd, przeciwko podstawom obecnego stanu polityki europejskiej. Główny atak przeciwko obecnemu stanowi Europy ma być wymierzony na przyszłorocznym kongresie rozbrojenia, w którym wezmą też udział Niemcy i Rosja. Ten stan rzeczy stawia politykę polską w obliczu niezmiernie trudnych zadań. W Lidze Narodów, i wogóle na terenie międzynarodowym, Polska ma przed sobą zadanie, streszczające się w dwóch punktach: usiłuna praca nad ścisłą organizacją grupy t. zw. państw zagrożonych i udaremnianie jawnych czy ukrytych zamachów na traktaty, oraz dążenie do uzyskania stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Jednocześnie „Gazeta Warszawska“ występuje przeciwko ministrowi Skrzyńskiemu.

Mac Donald zachwiany.

Polityka socjalisty Ramsay Mac Donald nieomal od samego początku powstania tego gabinetu nie znajdowała uznania w społeczeństwie angielskim, reprezentowanym nie tylko przez Labour Party. Wnoszone „bille“ jeden po drugim Izba Gmin odrzucała. Poważne też niezadowolone wywo-

łały w sferach miarodajnych oświadczenia w imieniu rządu angielskiego zrobione przez lorda Parmora w Genewie, wyrażające oddanie floty angielskiej do dyspozycji Ligi Narodów w razie zakłócenia pokoju światowego. Sprawa irlandzka także przysparza gąbini towi kłopotów, aczkolwiek nie grozi mu upadkiem.

Inaczej ma się rzecz z traktatem rosyjskim. Jak donosi korespondent „Gaz. Warsz.“ z Londynu, wypowiedzieli się przeciw niemu nie tylko konserwatyści i liberalowie, lecz również federacja przemysłu brytyjskiego i związek izb handlowych. Jeśli gabinet będzie upierał się przy obecnym brzmieniu, traktat upadnie napewno. Zapewne przyjmie poprawki liberalów, ale wówczas stworzy sobie nowe trudności angielsko moskiewskie, oraz narazi się na opozycję lewego skrzydła większości rządowej, przy pomocy której Rakowskiemu udało się traktat zawrzeć.

Dla Mac Donald nadchodzi ciężkie chwile. Jedynym wyjściem z sytuacji są nowe wybory.

Szczegóły napadu na pociąg.

Od uczestnika pierwszej grupy pościgowej przybyłego onegdaj do Wilna dowiadujemy się następujących szczegółów o głośnym napadzie na pociąg:

Napad dokonany został o godz. 2 m. 14 po południu na 5 kilometrów od Porońska w kierunku Łowczy. Do toru w miejscu tem przylegają dość gęste zarośla. Napad dokonany został od lewej strony toru. O wymienionej godzinie na mostku stanął drab z czerwoną chorągwią i wymachując nią wstrzymał pociąg. Gdy maszynista zatrzymał pociąg z zarośli posypały się gęste strzały, które poczęły przebijać drewniane ściany wagonów. W pociągu jechało 6-ciu posterunkowych ułokowanych w różnych wagonach. Posterunkowi ci zaczęli się ostrzeliwać, lecz na prośbę pasażerów, obawiających się skoncentrowania ognia na wagony, z których padają strzały zaprzestali ognia. Strzelał tylko bez przerwy odosobniony nieco od pasażerów posterunkowy Dmowski. Gdy strzały z pociągu ustały bandyci pozęli podbiegać pod wagony i otwierać dzwieki. Z otwartych wagonów wyrzucano całe bagaże ręczny pasażerów, a następnie kasano pasażerom przeważnie mężczyznom zrzucić ubranie i padać twarzą do ziemi. Ponieważ w przepelnionych wagonach na pozycje leżące nie starczyło miejsca wyciągano mężczyzn i kazano im kłaść się na torze twarzą do ziemi. Opornych bito kolbami. Zdejmovano tylko ubranie dolne zostawiając kamizelki i marynarki. Bandyci podwód nie mieli, zrzuwane przedmioty układano w oddzielne kupy wśród zarośli. Opór przy oddawaniu pieniędzy okazał żyd, który następnie zginął. Zamordowany został dlatego, że w obrabującym go bandycie rozpoznał znajomego i zawołał nań: Wańka. To go zgubiło. Bandyta dał do niego cztery strzały kładąc go trupem na miejscu. W wagonie salonowym rozpoczęła się tymczasem scena następująca. Grupa bandytów po wdaru się do salonki zobaczywszy biskupa (Łozińskiego) przed sobą zdarła z niego krzyż i zegarek złoty. Natomiast pierścienia pozostawiono na palcu. Co do wojewody Downarowicza bandyci nie wiedzieli kogo mają przed sobą. Załadali pieniądze i poszli przemocą zdziierać eżn ubranie. Zdjęto jednak tylko marynarkę z pieniędzmi. Przy szamotaniu się wojewoda pchnięty został kilkakrotnie, lecz cięższych uderzeń nie otrzymał. Najgorzej poturbowany został sekretarz wojewody.

Przy ostrzeliwaniu pociągu kula trafiła go w głowę. Gdy następnie bandyci wdarli się do wagonu salonowego i zaczęli nożami przecinać skórzane walizy wojewody sekretarz sięgnął ręką po klucz do tylnej kieszeni. Bandyta myśląc, że sekretarz sięga po rewolwer rękojeścią parabelli uderzył go w głowę w miejsce trafione przez kulę. Krew buchnęła i ofiara bestjalstwa straciła przytomność. Senator Wystouch został tra-

fiony kulą w ramię, która poszarpała mięśnie. Druga kula rekosszeta dostała się do płuca. Rana ta początkowo nie groźna, obecnie wywołała stan niepokojący.

Po obrabowaniu pociągu rozległ się gwizd i komenda zebrała się w szeregi po 83. W ten sposób stanęły dwie grupy łączuic 66 osób. Część bandytów w liczbie najwyżej dziesięciu ostrzeliwała w dalszym ciągu wagony utrzymując obrabowanych w terrorze. Ogółem bandytów było około 75-ciu. Kilku z nich ubranych było w mundury policyjne polskie część w łapciach. Rozmawiano po rosyjsku, białorusku, a nawet po polsku. Po zrabowaniu pasażerów bandyci odepili lokomotywę. Zorientowawszy się w sytuacji maszynista w chwili odepiania nastawił nieznacznie lokomotywę na krótki bieg. Gdy go ze-

phnieto lokomotywa przeszła przez most. Po przejściu lokomotywy wysadzono most w powietrze. Ponieważ założono pyroksylinę rosyjskiej fabrykacji, wybuch spowodował tylko małe zniszczenie. Bandyci z wyrzuconych na plant kolejowy rzeczy zabrali tylko przedmioty lżejsze i przedstawiające wartość. Większość cięższych przedmiotów została porzucona. Potwierdza się wiadomość, iż o napadzie pierwszy zawiadomił pobliską stację oficer, który nieopatrzenie rzucił się w gąszcz przydrożny i uciekł z osaczonych pociągu.

Z pośród aresztowanych rozpoznano dotychczas 13 osób, które brały udział w napadzie.

Dowodem, iż banda przyszyła z Rosji sowieckiej są znalezione torebki z machorki ze znakiem fabryk tytoniu w Rosji.

Napady bandyckie na plebanję.

W nocy z 26 na 27 b. m. w pow. Duniłowickim w Dzierkowszczyźnie trzech uzbrojonych bandytów dokonało napadu na kościół i plebanję. Zrabowano kisielik mszalny i żądano wydania pieniędzy. Gdy proboszcz odmówił wydania pieniędzy, bandyci wzięli go na tortury i przypiekali boki ogniem. W rezultacie zrabowano część monet srebrnych.

Dnia 24 b. m. o godz. 2-giej 6-ciu uzbrojonych bandytów dokonało napadu na plebanję w Paryndze pow. Święciańskiego.

Po związaniu gospodyni księdza i służącej, przystąpiono do rewizji. Bandyci zrabowali pieniądze i rzeczy na sumę 200 złotych. Księdzu nie uczyniono nic złego.

Odparcie napadu.

W nocy z 18 na 19 b. m. trzech uzbrojonych w karabiny bandytów dokonało napadu na folwark Missola gm. Krasnosielskiej, gdzie usiłowali steroryzować mieszczaków. Bandyci zostali odparci w walce rannych jest dwóch bandytów.

Wiadomości bieżące.

Sprawy kolejowe.

— **Odfoszenie przyjazdu Ministra Kolei.** Termin przyjazdu p. Ministra Kolei wyznaczony na dzień jutrzejszy, ze względu na służbowych, wymagających obecności p. Ministra Kolei w Warszawie, został przesunięty na dzień 9 października 1924 r.

Program przyjęcia p. Ministra Kolei obejmuje inspekcję stacji granicznych Grajewa, Stołpców, Turmont, głównych węzłów kolejowych w Białymstoku, Brześciu, Wołkowysku, Wilnie oraz warsztaty główne kolejowe w Łapach. Poza tem pan minister zaszczyli swoją obecnością „Ogisko kolejowe“ zarząd którego podejmować go będzie bankietem.

Szczegółowy program podamy w jednym z najbliższych numerów.

czyt na temat: „Idea naprawy Rzeczypospolitej a chwila obecna.“ Zarząd Stowarzyszenia komunikując tę miłą wiadomość swym członkom, uprasza ich o punktualne przybycie na godz. 6¹/₂ w sobotę 4-go. Po odczytzie herbata.

Wstęp wolny dla członków.

— **O przyrodzie i ludności Tuniu.** We środę dnia 1 października b. r. o godzinie 7-ej wiecz. w sali Suiadeckich Oddział Wil. P. Tow. Przyn. im. Kopernika organizuje otoczyć p. dr. Władysława Szafera profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego pod tytułem: „O przyrodzie i ludności tuniau“, opartą na podstawie własnych badań i obserwacji dokonanych w czerwcu 1924 roku. Odczyt ilustrowany będzie zdjęciami. Wstęp i cioty, dla młodzieży 50 groszy.

Różne.

— **Podziękowanie.** Zarządy ochron „Internat św. Józefa“ (Ostrobramska 29) i „Dom sierot św. Wincentego“ (Bobrujska 7), składają serdeczne „Bóg zapłać“ pp. Urzędnikom Sądu Okręgowego w Wilnie, za łaskawie ofiarowane w II-im i III-im kwartale b. r. zł. 161 gr. 70.

Sport.

— **Zawody piłki nożnej.** Sobotni match rozegrany w Grodnie, między reprezentacją Grodna a Wilja, dał wynik 1:1 (1:1). Wilja okazała bardzo ładną grę. W reprezentacji Grodna grało 3 graczy I-ej Cracovii, Łańka, Górka i Rzędzielski.

Match rozstrzygający o mistrzostwo klasy B okręgu Wileńskiego, rozegrany w sobotę między Makkabi a WKS Pogoń, dał zwycięstwo pierwszej drużynie w stosunku 2:0.

Match 1 p. p. leg. — WKS Pogoń — wynik 2:0.

Wilja II — Iskra — 5:1 (3:1). (AW).

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Poleki (Lutnia).** Arcydzieło Wyspiańskiego „Wesele“ dziś schodzi z repertuaru. „Wesele“ osiągnęło u nas duży sukces artystyczny.

— **Przedstawienie dla inteligencji pracującej.** Jutro raz tylko jeden po cenach znizowanych, grane będzie arcydzieło Al. hr. Fredry „Dożywcio“. Komedja ta, tryskająca staropolskim humorem, jest znakomicie grana przez cały zespół, a przedwzyszkim przez pp. Wołhejkę, Godlewskiego i Smiałowskiego w rolach naczelnych.

— **Piątkowa premiera.** W piątek wchodzi na repertuar Teatru Polskiego „Pierścienie z szafirem“ Locatosa. Role główne w tej sensacyjnej sztuce grają: Zofja Grabowska i Marjan Godlewski. Reżyseruje Leśniewski.

— **Z opery.** Pertraktacje z zespołem opery warszawskiej dobiegają końca. Według wszelkich danych, najlepsze siły opery warszawskiej w kompletnym zespole solistów, w pierwszej połowie października rozpoczyna gościnnie w Teatrze Wielkim.

— **Inauguracja koncertów symfonicznych.** W najbliższą sobotę Adam Wyleżyński poprowadzi koncert orkiestry symfonicznej w Teatrze Wielkim. Program

Nadesłane.

Ponieważ utrwalają się stosunki normalne, bez obawy o jutro, które przynosiło nieobliczalną stratę sprzedającym towar po cenie minimalnej, przeto z prawdziwym zadowoleniem przystępuję do systemu racjonalnego, biorąc za podstawę: dobry towar, mały zysk, duży obrót. Znana hurtownia towarów kolonialno spożywczych, oraz własna pakownia wyższych gatunków herbaty oryginalnej chińskiej p. f. „Zródło Polskie“, Ostrobramska 5, w Pasażu, której jestem udziałowcem, daje możność zaopatrywania sklepu detalicznego, Wielka 9, w towary z pierwszych rąk pochodzące, więc po cenie najniższej. Mając nadzieję, iż Szanowna Klijentela sama oceni szczerze zamiary w czyn wprowadzone, polecam moje usługi.

Karol Sawicz.

składać się będzie z najcenniejszych arcydzieł literatury muzycznej. W niedzielę drugi koncert o zupełnie odrębnym programie.

— **Poranek operowy** — który się odbył w niedzielę, okazał się niezwykle potrzebną inowacją w naszym życiu artystycznym. To też w nadchodzącą niedzielę dyrekcja, wspólnie z artystami opery daje drugi poranek o zupełnie nowym programie. Ceny miejsc od 75 gr. do 2 zlot

Teatr Polski.

„DOŻYWCIO“ kom. w 3 aktach Al. hr. Fredry.

Świetna ta sztuka znakomitego naszego komedjopisarza jest drugą z kolei z repertuaru, przeznaczonego na widowiska dla młodzieży, przez dyrekcję T. P. Obyź tak dalej; po linii Fredrowskiej, potoczył się ten repertuar. Jakże korzystnym jest dla młodzieży 4 ostatnich klas naszych szkół średnich, mających w programie nauki języka polskiego m. in. i Fredrę, poznawać go, że tak powiem, żywcem, ze sceny. Nie zastąpi tego najpiękniejszego choćby czytanie jego dzieł, bo tu poznaje jednocześnie młody słuchacz tło epoki, charakterystykę postaci, widzi żywcem wady, przywary i śmieszności danego środowiska w społeczeństwie, a wszystko wypowiedziane przez specjalistę w dykcji, mimice i grze scenicznej — aktora. Tanie widowiska te mają i tę jeszcze ogromną zasługę, że odcinają młodzież od kinematografu, mającego przez treść swych programów tak destrukcyjny i deprawujący wpływ na młodą wyobraźnię.

Jakże mogłaby nie udać się ta przewyborna komedja na naszej scenie, gdy tak znakomitego ma Łatkę w p. Wołhejce i tak przepysznego Twardosza w p. Smiałowskim! Dość było spojrzeć na ich maski aby wiedzieć co za duże kryją; bez słów mówiły wszystko. Dwie bajeczne figury: Łatka wyłazący ze skóry, zda się, za wytartym miedzianym, Twardosz zamarynowany jakby w swej flegmie sknery siedzącego na worku złota, niby stary kot na przypiecku. To też wraz z młodzieżą dość dobrze wypełniająca widowię na sobotniej popołudniówce, na tem miejscu składamy im gorący pokłask.

P. Godlewski ma doskonałe warunki na pięknego Birbankiego, zagrał go też z beztrością, humorem i tupetem prawdziwego lekiewicza. Tylko wiersz Fredry mówił w takim tempie, że nie można było nadążyć za treścią słów.

P. Purzycki nie czuł się zbyt dobrze w skórze Orgona, p. Kuszłówna ze swym słodkim głosem i naiwno smutną minką, dobrą była Różią. Zabawnie dwu braci odegrali p. p. Neromski i Hajduga a wesoło Filipka p. Rzęcki.

W interesie młodzieży, jak i teatru, pożądanem by było w przeddzień popołudniówek rozsyłać afisze po naszych szkołach średnich i umieszczać je w szkolnych vestibulach.

Pilawa.

Cyrk • D Z I Ś • Cyrk
g. 8.15 wiecz. Cyrk
POEZJA - KONCERT
 Program wykona znakomity poeta
IGOR SIEWIERANIN
 Bilety od 11 — 2 i od 4 — 8 w kasie cyrku.

Mleczarnia Ziemiańska

otwiera filję przy ul. Mickiewicza № 31

poleca nabiał zawsze świeży po cenach konkurencyjnych.

KINO
„LUX”
Mickiewicza 11.

Otwarcie sezonu jesiennego!!!
Dziś Z TAJEMNIC PUSZCZY...
Pełna fascynująca napięcia akcja!
Wszystkie sposoby łowiectwa!
Walka myśliwego z podstępny kłusownikami!
Walka świata zwierzęcego z tropiącym go myśliwym!
Wstęp dla młodzieży dozwolony!

Sensacja w świecie myśliwskim.
Wielki dramat myśliwski w 8 wiel. częściach z udziałem znanego artysty **Gunard Tolnessa.**
Dla dokonania tych zdjęć uruchomiono całą armię operatorów kinematograficznych którzy dziesięć miesięcy spędzili w kniejach, narazając życie swoje na największe niebezpieczeństwo (uczelnym operator Otto Tober zginął osaczony przez rozjuszonego odyńca) aby podpatrzeć odwieczne tajemnice puszczy i życie jej mieszkańców. Dzięki ich niezmordowanej pracy powstał film, który potęgą swą porwać musi każdego widza. W Sobotę i Niedzielę od godziny 1 ej do 5 ej ceny wejściowe od 60-ciu groszy.

Do sprzedania
2 psy gończe
Dowiedzieć się Jasna 12 od 4 do 6. 1
D-r. Witold Kiezuł
powrocił.
Choroby wewnętrzne, specjalnie płucne. Leczenie sztucznym słońcem górskim Garbarska 5-3 od 5-7.

KURS LEKOJY
kaligrafii i kreślenia planów, oraz miernictwa praktycznego wykłada dla pici ob jga Profesor byłych kursów mierniczych w Wilnie w godzinach 10-12 i 4-6. Tamże przyjmuje się kopjowanie i sporządzanie planów. Bazylińska 1 obok Ostrej Bramy.

KINO TEATR
„POLONJA”
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś. Po raz pierwszy w Wilnie! Arcydzieło ostatniej wytwórni 1924 roku.
ANNA KARENINA
Obraz specjalnie ilustrowany śpiewami z romansów cygańskich w wykonaniu znanych artystów p. **Winczys-Wojczys** (tenor i p. **Tamary Beer** (mezzo-soprano). Początek o godz. 3 pop. Ceny miejsc zwyczajne.

Wielki dramat zyciowy w 6 akt. podług powieści **Tolstoj**. Polska gwiazda filmu **Mia Mara** w roli tytułowej.
W rol. gł.: ulubienica publiczności nasza rodaczka **MIA MARA**. Początek o godz. 5 1/2, ost. s. 10 1/2.

Dr. MEDYCYNY
E. Suszyński
Choroby weneryczne, płciowe, skórne od 11-1 i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30.

KOBIEŃKA-LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jurtzenko
Ordynator Szpitala Sawicz
Choroby kołecze, skórne i weneryczne
ul. Zawalna Nr. 22
Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2 1/2-4 po poł.

Kino-Teatr
„HELIOS”
ul. Wileńska 38.

Dziś Wybitnie fascynujący dramat (w 6 akt.)
„Dzieje jednego grzechu”, **„Żona Prokuratora”**
w rol. gł.: ulubienica publiczności nasza rodaczka **MIA MARA**. Początek o godz. 5 1/2, ost. s. 10 1/2.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Mydła toaletowe wysortowane po 40 groszy kawałek w polskim składzie aptecznym **WEADYSŁAWA TRUBILEY** Ludwisarska 12 róg Tatarskiej.

KINO-TEATR
„Piccadilly”
ul. Wielka 72.

Dziś arcydzieło
„DWA ŚWIATY”
dramat zyciowy 2 serie 10 akt. w jednym seansie. Romans Arcyksiężniczki i syna „Ghetta”. W rolach głównych: genialna **HENNY PORTEN** i artysta trupy wileńskiej **A. MOREWSKI**. Rzecz dzieje się na dworze carskim i w mieście żydowskim.

Dr. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
wrócił i przyjmuje od godz. 4-7 pop.
Ul. Ad. Mickiewicza 9, - wejście z ul. Śniadeckich 1.

Mieszkania 6
różnej wielkości i w różnej cenie dostarczą Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D.

DOTYCHCZAS
75 złotych,
a teraz 25 zł.

CENY SPADŁY!!

Dopóki zapas staroży wysyłamy za pobraniem pocztowym (płaci się przy odbiorze) komplet towarów w najlepszych gatunkach z pierwszorzędnych fabryk tylko za 25 złotych

a mianowicie:

- 1) 3 metry na ubranie, kostium lub palto dobrego gatunku ostatniej mody,
- 2) 3 metry podszewki dobrego gatunku,
- 3) 3 ręczniki w białe kwiaty bardzo trwałe,
- 4) 3 chusteczki batystowe damskie lub męskie,
- 5) 3 pary skarpetek lub pończoch dobrego gatunku.

— Za przesyłkę dolicza się 1 złoty.

DOTYCHCZAS
75 złotych,
a teraz 25 zł.

Nasz adres: **„Manufaktura D”, ŁÓDŹ, ulica Pomorska 7.**



Nauczyciel tańców
b. państwowych gimnazjów
SZRAJBMAN
Wileńska 20.
Rozpoczyna lekcje nowoczesnych tańców na sezon 1924/25 r.
Udziała lekcji w kompletach i pojedynczo.
Uwaga: Dla P.P. Urzędników czas specjalny.
Kurs nauczania trwa 2 tygodnie.
Opłata zniżona. Zapisy oodziennie.

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy.
Przyjmuje 9-1 i 5-8
Dr. SZWARC-ZELDOWICZ Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne.
Ul. Ad. Mickiewicza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol”).



Niech nie biada...
kte cierpi na anemię, niedokrwistość i osłabienie ogólne, lecz stosuje w kuracji
„JECOROL”
doskonały środek, zastępuje tranu, przyjemny w smaku.
Lab. Chem. i Apteka Mag.
A. Bukowskiego,
Warszawa, Marszałkowska 54. Tel. № 13-19.
Wstrzegać się naśladownictw.

Tow. Przem. Handl. **„SPÓJNIA”** Spółka z ogran. odpow.
Wilno, Zawalna 7, tel. 841. Składy Mickiewicza 34, tel. 370. Adres telegraficzny: „Spójnia-Wilno”.
POLECA HURTOWO i DETALICZNIE:
Artykuły budowlane: wapno, cement, gips, cegły budowlane i ogniotrwałe, kafle i okucia piecowe, papę dachową, smołę, blachę czarną i ocynkowaną, gwoździe, żelazo, okucia okienne i drzwiowe, szkło i inne.
Artykuły wodociągowe i kanalizacyjne. Instalacje elektryczne i t. p. Węgiel kamienny opałowy, kowalski i drzewny z dostawą do domów.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Wileńska ma do sprzedania: deski III i IV gatunku, papierówkę, kopalniaki, zrżyny i słupy telegraficzne
Ogłasza się przetarg ofertowy na 16-go października r. bież.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji Wileńskiej i Oddz. Zasobów Wołkowysk, Białystok i Brześć.

W dniu 7 października r. b. o godz. 9 rano w Wilnie na placu rynkowym przy ul. Kalwaryjskiej odbędzie się drogą publicznego przetargu sprzedaż koni wybrakowanych oraz żrebiąt z wojska.
p. o. Komendant U. P.
(—) CZARNOCKI—porucznik.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Sw. Michalskiej № 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 14 października 1924 r., o godzinie 10 rano w Wilnie, przy ulicy Dobrej Rady № 26 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Antoniego Bobieni, składającego się z umeblowania oszacowanego na sumę zł. 997 gr. — na zaspokojenie pretensji Banku Związku Spółek Zarebko wych w sumie 3360 złotych 82 gr. z procentami.
Komornik Sądowy
(—) A. SITARZ

Przetarg.

Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie, sprzedaje 30 tonn zużytych obręczy parowozowych i wagonowych, 30 tonn starych szyn, 5 tonn złomu stali resorowej — wszystko loco magazynu Dyrekcji w drodze przetargu piśmiennego i ustnego.
Informacji udziela się w dnie urzędowe od godziny 11-12 do 14-15 w pokoju Nr. 40, III-cie piętro, przy ul. Słowackiego Nr. 2.
Przetarg także dnia 9-go października r. b. o godzinie 12-13.
Oferty winne być umieszczone w kopertach z napisem na kopercie: „Oferta” na kupno złomu w dniu 9 i r. b.

SKŁAD TOWAROWY Antoni Głowiński Wileńska 27.

fabryczny skład pończoch i skarpetek dla reklamy w m. cu września, kupujących mniej niż 1/2 tuzina ustępuje 10% rabatu, a ponad 1/2 tuzina ustępuje 20% rabatu. Skład poleca koce i duży wybór materiałów włókienniczych, wełnianych i bawełnianych.
STANISŁAW KRAKOWSKI 0
Wilno, S-to Jańska 3.
Magazyn żelazno-galanteryjny i skład naczyń kuchennych.
Otrzymał nowy transport towarów szwedzkich: maszynki do jabłek, mięsa, migdałów, prymusy oraz inne artykuły wchodzące w zakres gospodarstwa domowego. WIELKI wybór narzędzi ogrodniczych i stolarskich. **CENY ZNIŻONE. NA RATY. CENY ZNIŻONE.**

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 2 października 1924 r. o g. 11 przedpołudniem na stacji Wilno w Ekspedycji Towarowej odbędzie się publiczna licytacja nieodebranych przez adresatów następujących przesyłek:
1) 1 kosz naczyń i książek wagi 56 kg.
2) 1 skrz. przyborów elektryczn. „ 62 „
3) 20 „ wody mineralnej „ 1619 „
4) 1 platforma siana prasowanego „ 7300 „
5) 1 „ „ „ „ 6320 „
6) 1 sofa „ „ 26 „
Przeznaczone na sprzedaż towary można będzie obejrzeć bezpośrednio przed licytacją.
Oddział i Eksploatacyjny Dyrekcji Wileńskiej.

Wyprzedaż mebli

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pokojowych. Wilno, Niemiecka 15, S. Ancelewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go lipca 1924 roku pod Nr. 1448 wciągnięto:

R. H. A. 1-1448. Firma: „Mojżesz Zakowicz”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 7. Przedmiot — handel meblami. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Mojżesz Zakowicz zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go lipca 1924 roku pod Nr. 1449 wciągnięto:

R. H. A. 1-1449. Firma: „Sklep galanterji i ozdób wojskowych Chaim Gordon, właściciel Jakób Gordon”. Siedziba w Wilnie ul. Wielka 21. Właściciel Jakób Gordon zamieszkały zagranicą z prawem substytucji. Zarządcą przedsiębiorstwa jest Chaim Gordon zam w Warszawie przy ulicy Królewskiej Nr. 51. W imieniu Chaima Gordona przedsiębiorstwem zarządza Gienia Gordon zam. w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 21.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go lipca 1924 roku pod Nr. 1451 wciągnięto:

R. H. A. 1-1451. Firma: „Skład drzewa Abram Gordon”. Siedziba w Wilnie ul. Łaszej Baterji Nr. 9. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1889 roku. Właściciel Abram Gordon zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1452 wciągnięto:

R. H. A. 1-1452. Firma: „Noz Gerszon”. Siedziba w Wilnie ulica Uniwersytecka Nr. 1. Przedmiot — handel sukniem. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Noz Gerszon zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1455 wciągnięto:

R. H. A. 1-1455. Firma: „Szwec Jankiel”. Siedziba w Wilnie ul. Tatarska Nr. 14. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1915 r. Właściciel Szwec Jankiel zam. przy ul. Tatarskiej Nr. 10.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1461 wciągnięto:

R. H. A. 1-1461. Firma: „Orjent” — Szmerel Sudeński”. Siedziba w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza Nr. 33-a. Przedmiot — skład maszyn do szycia, instrumentów muzycznych i artykułów elektrotechnicznych Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szymon Szawedanc zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 roku pod Nr. 1463 wciągnięto:

R. H. A. 1-1463. Firma: „Szymon Szawedanc”. Siedziba w Wilnie ulica Wileńska Nr. 16. Przedmiot — skład maszyn do szycia, instrumentów muzycznych i artykułów elektrotechnicznych Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Szymon Szawedanc zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 11-go lipca 1924 roku pod Nr. 1446 wciągnięto:

R. H. A. 1-1446 Firma: „Miller Izrael”. Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 15. Przedmiot — handel artykułami elektro-technicznymi. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Miller Izrael zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 17-go lipca 1924 r. pod Nr. 1454 wciągnięto:

R. H. A. Firma: „Apteka Władysława Sokolowskiego”. Siedziba w Wilnie ul. Tyszenhauzowska Nr. 1. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Władysław Sokolowski zam. przy ul. Śniegowej Nr. 7.

Akuszerka
z Warszawy udziela porad sięciarym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Akademię U. S. B. poszukuje korepetycji. Specjalność: polski i łacina. Łaskawe oferty do Adm. „Dz. Wil.” pod „Rutynowany”.

Akuszerka A. JUTAN.
Niemiecka 4-19, tel. 222. Udziela porad.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Dr. J. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-11 i 4-9 w. ul. Mickiewicza 28-5.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352 od 8 1/2-1 i 4-7.

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawicza Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgia jamy ustnej. Choroby zębów. Sztuczne zęby. (Wojskowym i urzędnikom na raty). Mickiewicza 11 (gdzie kino), od 10-12 1/2 i od 4-8 1/2.

Do sprzedania około 160 pudów zimowych jabłek przeważnie antonówek do wiedzieć się Pańska Nr. 19. Cena niska

Domy i Kapitały
kupuje i sprzedaje lokuje najdogodniej. Wszelkie interesy Komisowe Dom H. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 6 D. 6

Furman (samotny) potrzebny do lekkiej jazdy. Zawalna 28,30, m. 19 od 4-5 pop.

Firma podmiejska jedenaście hektarów do sprzedania w okolicy Wilna, Adres w Redakcji.

Intratnie przyjemne zajęcie poboczne dla pań, panów. Zgłoszenia: Związek Irenistów—Poznań, Gąsiorowskich 12.—Znaczek na odpowiedź.

Kompletne urządzenie pocztosarni (12 maszyn) do sprzedania. Konarskiego 47, m. 1 H. R.

Kobieta lekarz
Dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerja Kasznerowa 7, m. 7, g. 9-10 i 3-5.

LEKARZ-DENTYSTA
Ch. Wajner
Gdańska 6 m. 5 (róg Zawalnej) Ord. 9-11 i 4-7.

Mieszkanie składające się z 2-eh pokoi i kuchni do odnagięcia. ul. Antokolska 118.

Mleko świeże wprost od własnych krów sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4-15 w godz. 7 rano, 2 pp. 7 1/2 wiecz.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.

Przetarg na dostawę 1000 sztuk mebli. Wydział Zasobów Dyrekcji Kolejowej w Wilnie.